

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Demendecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Elżbieta Karska

SSN Mirosław Sadowski

w sprawie ze skargi E. sp. z o.o. w W.

na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki
w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie w sprawie o sygn.
III AUa 1022/21,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 18 grudnia 2024 r.:

- 1. stwierdza, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie w sprawie o sygn. III AUa 1022/21 nastąpiła przewlekłość postępowania;**
- 2. przyznaje E. sp. z o.o. w W. od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie sumę pieniężną w wysokości 3500 (trzy tysiące pięćset) zł za okres od 30 stycznia 2017 r. do 12 czerwca 2024 r.;**
- 3. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie na rzecz E. sp. z o.o. w W. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od dnia jego doręczenia Skarbowi Państwa – Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów postępowania.**
- 4. oddala skargę w pozostałym zakresie.**

Elżbieta Karska Tomasz Demendecki Mirosław Sadowski

UZASADNIENIE

W dniu 24 maja 2024 r. E. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej: „skarżąca”) reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła do Sądu Najwyższego, za pośrednictwem Sądu Apelacyjnego w Krakowie, skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki w sprawie III AUa 1022/21 toczącej się przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie. Pismem z 21 czerwca 2024 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie przekazał ww. skargę do rozpoznania Sądowi Najwyższemu.

W przedmiotowej skardze skarżąca wniosła o:

1. stwierdzenie, że w postępowaniu toczącym się przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie pod sygn. III AUa 1022/21 nastąpiła przewlekłość postępowania;
2. przyznanie od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie na rzecz skarżącej kwoty 10 000 zł;
3. przeprowadzenie dowodu z akt sprawy prowadzonej przez Sąd Apelacyjny w Krakowie, III AUa 1022/21 na okoliczność zaistnienia przesłanek uzasadniających stwierdzenie, że w postępowaniu, o którym mowa nastąpiła przewlekłość postępowania;
4. zasądzenie od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie na rzecz skarżącej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wskazanej w § 14 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. 2023, poz. 1935, dalej: „rozporządzenie”) oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu skargi wskazano, że 19 maja 2021 r. skarżąca wniosła apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie 30 marca 2021 r. w sprawie o sygn. VII U 294/17. Sąd Okręgowy w Krakowie przekazał apelację wraz z aktami sprawy do Sądu Apelacyjnego w Krakowie jeszcze w maju 2021 r. Następnie dopiero w 8 kwietnia 2024 r. Sąd Apelacyjny nadesłał do skarżącej

odpowieź organu rentowego na apelację wraz z pismem dot. wyznaczenia terminu rozprawy na 29 maja 2024 r., który został zmieniony na 12 czerwca 2024 r. Jak wskazuje skarżąca pomimo upływu aż 36 miesięcy (3 lata) Sąd Apelacyjny w Krakowie nie podjął czynności w sprawie. Jedyną czynnością podjętą przez Sąd Apelacyjny, w całym tym okresie, o jakiej wiadomo skarżącej, było wyznaczenie pierwszego terminu rozprawy dopiero na dzień 28 maja 2024 r. (k. 3 *verte*). W ocenie skarżącej ww. okoliczności stanowią podstawę do stwierdzenia, że w sprawie doszło do naruszenia jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Uzasadniając wysokość dochodzonej kwoty (w uzasadnieniu skargi wskazując kwotę 14 000 zł - k. 4), związanej z zaistniałą przewlekłością postępowania, skarżąca wskazała upływ ponad 3 lat bezczynności Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Podkreśliła ona przy tym, że tak długi okres procedowania sprawy był dla niej dolegliwy, bo oznaczał np. konieczność utworzenia i utrzymywania rezerwy na ewentualne zaspokojenie roszczeń ZUS. Wskazała, że powyższa opieszałość została spowodowana jedynie przez zaniechanie sądu rozpoznającego sprawę co do istoty. Zaś jak podkreśliła skarżąca: „(...) w jakikolwiek sposób swoim zachowaniem nie przyczyniła się do zaistnienia przewlekłości postępowania”.

W dalszej części uzasadnienia skarżąca wskazała: „Rażący stopień (wieloletni okres trwania) zaistniałej w sprawie przewlekłości uzasadnia uznanie, że przyznana skarżącej spółce odpowiednia suma pieniężna za każdy rok trwania przewlekłości powinna być wyższa niż minimalna”. W końcu podniosła ona, że w jej ocenie obciążenie pracą, ilość spraw oraz stan kadry orzeczniczej nie mogą stanowić okoliczności usprawiedliwiających przewlekłość postępowania.

W piśmie z 14 czerwca 2024 r., Sądu Apelacyjnego w Krakowie wniesiono o oddalenie skargi, a w przypadku jej uznania o przyjęcie mniejszej kwoty odszkodowania.

Uzasadniając to stanowisko wskazano, że apelacja skarżącej wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w Krakowie 30 marca 2021 r. Podkreślono, że tego samego dnia została ona zarejestrowana pod sygn. III AUa 1022/21 i wylosowano dla niej przez system LPS sędziego sprawozdawcę.

Dalej wskazano, że w toku postępowania międzyinstancyjnego w dniu 13 lipca 2021 r. wpłynęła odpowiedź organu rentowego na apelację i po zakończeniu 30 sierpnia 2021 r. akta sprawy zostały przekazane na kalendarz spraw oczekujących na wyznaczenie terminu rozprawy zgodnie z kolejnością wpływu. Dwudziestego dziewiątego marca 2024 r. Przewodniczący Wydziału wyznaczył termin rozprawy apelacyjnej na 29 maja 2024 r., który zarządzeniem sędziego sprawozdawcy z 11 kwietnia 2024 r. został zmieniony. Nowy termin rozprawy wyznaczono na 12 czerwca 2024 r. na którym to zapadł w przedmiotowej sprawie wyrok.

W piśmie z Sądu Apelacyjnego podkreślono także, że sprawy rozpoznawane są zgodnie z zasadą kolejności wpływu, a w referatach nadal oczekują na rozpoznanie sprawy, które wpłynęły w roku 2019. Jednocześnie przedstawiono sytuację w wydziale odnośnie do liczby spraw pozostałych do rozpoznania na 13 czerwca 2024 r. (4875), stałego wpływu spraw, stanu kadrowego związanego z wakacjami spowodowanymi przejściem sędziów w stan spoczynku i nieobsadzeniem zwolnionych stanowisk i rozdysponowaniem tych spraw między dwunastu sędziów, co w konsekwencji spowodowało, że wydłużenie się termin rozpoznania spraw wynoszącym około 36 miesięcy.

Przedstawiono również sytuację w III Wydziale, wskazując, że dopiero od marca 2023 r. orzekało jedenastu sędziów, od 6 grudnia 2023 r. dwunastu sędziów, a od maja 2024 r. trzynastu sędziów, zaś wcześniej przez długi okres faktyczna obsada była znacznie mniejsza. Na koniec 2022 r., po odejściu z końcem sierpnia 2022 r. kolejnego sędziego w stan spoczynku, w Wydziale orzekało 6 sędziów apelacyjnych (w tym 3 sędziów funkcyjnych: dwóch z przydziałem do 50% i jeden do 90%) oraz dwóch sędziów delegowanych i nadal pozostawało nieobsadzonych 7 stanowisk sędziowskich. W roku 2022 obsada średniookresowa wraz z sędziami delegowanymi wyniosła 6,78 i stanowiła zaledwie 52,2% całkowitego limitu etatów. Obsada ta, w stosunku do limitu etatów, była najniższa w kraju”.

Jak podkreślono w odpowiedzi Sądu Apelacyjnego, wieloletnie braki kadrowe oraz rozpoznawanie spraw zgodnie z zasadą kolejności wpływu powoduje, że nadal w latach 2023 i 2024 okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy

apelacyjnej jest bardzo długi, a powstałe w poprzednich latach duże zaległości nie są możliwe do zniwelowania w krótkim okresie. Brak rozpoznania tej sprawy nie wynika więc z opieszałości w rozpoznawaniu tej i innych spraw wskutek zaniedbań Prezesa Sądu Apelacyjnego, Przewodniczącego Wydziału, czy sędziów, lecz jest rezultatem braku takich warunków kadrowych i proceduralnych, które umożliwiałyby szybkie i rzetelne rozpoznanie takiej liczby spraw, jakie wpływały do Sądu Apelacyjnego.

W odpowiedzi z Sądu Apelacyjnego zwrócono jeszcze uwagę na fakt, że jest to kolejna skarga tej samej strony, wniesiona w kolejnej już sprawie z jej udziałem, która została sporządzona i nadana na adres Sądu Apelacyjnego dopiero po tym, jak wysłano tej stronie zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej, na której może spodziewać się prawomocnego zakończenia sprawy. Wcześniej strona ta nigdy nie wносиła o przyspieszenie rozpoznania sprawy, w której oddalenie jej apelacji wiązało się z koniecznością uregulowania zaległości składkowych. W takiej sytuacji: „nasuwa się wniosek, że intencją wniesienia skargi na przewlekłość nie było zmobilizowanie sądu do szybszego rozpoznania sprawy apelacyjnej (skoro skargę wniosła dopiero po zawiadomieniu o terminie rozprawy), a jedynie wyłącznie uzyskanie odszkodowania. Wydaje się, że nie taki jest cel skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (tekst jedn. Dz.U. 2023, poz. 1725, dalej: „u.s.p.p.”) nie określa wprost granic temporalnych, w ramach których powinno dojść do rozpoznania sprawy, a tym samym nie wskazuje bezpośrednio czasu, po upływie którego następuje przewlekłość postępowania. Zgodnie z art. 2 ust. 1 u.s.p.p. strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania

rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych. W świetle art. 2 ust. 2 u.s.p.p. ocenie w szczególności podlega terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie. Dokonując tej oceny należy uwzględnić łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi; charakter sprawy; stopień faktycznej i prawnej złożoności sprawy; znaczenie rozstrzygnięcia dla skarżącego; zachowanie się stron, w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

W orzecznictwie utrwalił się pogląd, że naruszeniem prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki jest wielomiesięczna bezczynność sądu polegająca na niewyznaczeniu rozprawy. Za okres uzasadniający stwierdzenie przewlekłości postępowania uznaje się bezczynność sądu drugiej instancji polegającą na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, która trwa co najmniej 12 miesięcy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 12 maja 2005 r., III SPP 96/05; 16 marca 2006 r., III SPP 10/06; 21 marca 2006 r., III SPP 13/06 oraz 18 maja 2016 r., III SPP 53/16), jakkolwiek w części orzeczeń wskazuje się, że także krótsza, np. ośmiomiesięczna bezczynność sądu, naruszyć może prawo strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 8 maja 2013 r., III SPP 51/13; 17 grudnia 2013 r., III SPP 242/13; 27 marca 2019 r., I NSP 88/18).

Podkreślić ponadto należy, że prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, stanowiąc element prawa do rzetelnego procesu, jest jednym z podstawowych praw człowieka określonym w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. 1993 nr 61, poz. 284 ze zm., dalej: „EKPCz”). Przyjęcie ustawy o skardze na przewlekłość stanowiło efekt stosowania EKPCz i wielokrotnego stwierdzenia przez Europejski Trybunał Praw Człowieka naruszenia przez Polskę prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.

Należy także zauważyć, że na dzień rozpatrywania skargi przez Sąd Najwyższy, postępowanie przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie

zakończyło się 12 czerwca 2024 r. wydaniem w sprawie wyroku. Czas trwania postępowania przed tym Sądem wyniósł ponad 35 miesięcy co znajduje potwierdzenie w aktach sprawy z których wynika, że postępowanie apelacyjne zostało zainicjowane przedstawieniem przez Sąd Okręgowy w Krakowie w dniu 21 czerwca 2021 r. apelacji skarżącej wraz z aktami sprawy a zakończyło się wydaniem wyroku 12 czerwca 2024 r. Jednocześnie w sprawie nie można przyjąć, że jej charakter, stopień faktycznej i prawnej zawichości, a także zachowanie się stron, w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania, miało wpływ na powyższe.

Dla stwierdzenia przewlekłości postępowania nieistotne pozostają argumenty podniesione w piśmie Sądu Apelacyjnego dotyczące sytuacji kadrowej w wydziale związanej z licznymi odejściami sędziów w stan spoczynku i nieobsadzeniem zwolnionych stanowisk, która w konsekwencji, wraz ze stałym wpływem spraw i rozpoznaniem ich zgodnie z kolejnością wpływu, doprowadziła do zaległości i wydłużenia terminu rozpoznania spraw i braku możliwości ich zniwelowania.

Zgodnie z przywołanym już art. 2 ust. 2 u.s.p.p., dokonując oceny, czy naruszone zostało prawo strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, obok upływu czasu, uwzględnia się indywidualne okoliczności sprawy. Stąd nie ma tu miejsca na uwzględnienie kwestii organizacyjnych, które choć rzutują na dynamikę konkretnego postępowania, to jednak w świetle obowiązujących przepisów nie mogą być uznane za okoliczność usprawiedliwiającą przewlekłe procedowanie w sprawie (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 7 grudnia 2013 r., III SPP 242/13; 22 stycznia 2019 r., I NSP 71/18; 16 kwietnia 2024 r., I NSP 62/24, 20 listopada 2024 r., I NSP 408/24). Kwestia właściwej organizacji sądownictwa, w tym zapewnienie optymalnej obsady kadrowej sądów, jest obowiązkiem państwa, na co wielokrotnie zwracał uwagę Europejski Trybunał Praw Człowieka i Sąd Najwyższy (zob. wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach: *Sutter v. Szwajcaria* z 22 lutego 1984 r., skarga nr 8209/78; *Wasilewski v. Polska* z 21 grudnia 2000 r., skarga nr 32734/96; postanowienia Sądu Najwyższego z: 8 marca 2005 r., III SPP 34/04; 26 kwietnia 2019 r., I NSP 18/19).

Fakt, że organ sądu nie dysponuje instrumentami umożliwiającymi mu zapewnienie odpowiednich warunków dla sprawnego działania wydziałów, naturalnie przekłada się na brak winy po jego stronie z tytułu zaistniałej przewlekłości postępowania. Analogicznie nie można jej przypisać sędziemu sprawozdawcy w sprawie. Powyższe nie zwalnia jednak państwa z odpowiedzialności z tego tytułu. Jak bowiem stwierdził Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 30 października 2006 r., S 3/06: „prawo do rozstrzygnięcia sprawy przez sąd bez nieuzasadnionej zwłoki stanowi istotny element konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Adresatem konstytucyjnego nakazu rozpatrzenia sprawy w rozsądnym czasie są przede wszystkim same sądy. Należy jednak uwzględnić całokształt sytuacji faktycznej i wskazać, że konieczną gwarancją materialną prawa do rozstrzygnięcia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki są odpowiednie warunki organizacyjne umożliwiające sądom »terminową« realizację ich zadań. Dotyczy to w szczególności obsady kadrowej, zarówno jeśli chodzi o liczbę sędziów, jak i personel pomocniczy. Powinność zapewnienia odpowiednich warunków spoczywa w pierwszej kolejności na ustawodawcy oraz na organach władzy wykonawczej, szczególnie na Ministrze Sprawiedliwości”.

Skarga na przewlekłość postępowania i związana z nią możliwość przyznania skarżącemu, na jego żądanie, od Skarbu Państwa sumy pieniężnej w wysokości 2000-20 000 zł, w znacznej mierze ma służyć wymuszeniu na państwie takiej organizacji wymiaru sprawiedliwości, która umożliwi rozpoznanie sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2013 r., III SPP 242/13). Obok swoistej sankcji dla państwa za niewłaściwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości, suma pieniężna, o której jest mowa w art. 12 ust. 4 u.s.p.p., pełni funkcję rekompensaty dla strony za doznaną szkodę niematerialną, będącą wynikiem przewlekłości. Nie jest to więc odszkodowanie za poniesione straty i utracone korzyści (art. 361 § 2 k.c.) lub zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w rozumieniu art. 445 k.c. Ustawodawca wprowadza przy tym zasadę, że strona, której skargę uwzględniono, może w odrębnym postępowaniu dochodzić naprawienia szkody ze stwierdzonej przewlekłości (art. 15 ust. 1 u.s.p.p.). Konsekwentnie sumę, o której jest mowa

w ustawie o skardze na przewlekłość, uznać należy za wstępną (tymczasową) rekompensatę z tytułu doznanej szkody niematerialnej (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 8 maja 2013 r., III SPP 51/13; 22 stycznia 2019 r., I NSP 71/18).

W rozpoznawanej sprawie skarżąca wniosła o przyznanie od Skarbu Państwa sumy pieniężnej w wysokości 10 000 zł (w uzasadnieniu skargi zaś podała kwotę 14 000 zł), z uwagi na upływ czasu ponad 3 lat bezczynności Sądu Apelacyjnego, wskazując: „zarówno na samą dolegliwość spowodowaną dla strony opieszałością postępowania (np. konieczność utworzenia i utrzymywania rezerwy na ewentualne zaspokojenie roszczeń ZUS), jak i to, że opieszałość została spowodowana jedynie przez zaniechanie sądu rozpoznającego sprawę co do istoty”. Skarżąca podniosła także, że w jakikolwiek sposób swoim zachowaniem nie przyczyniła się do zaistnienia przewlekłości postępowania.

Jednocześnie podnosiła, że „rażący stopień (wieloletni okres trwania) zaistniałej w sprawie przewlekłości uzasadnia uznanie, że przyznana skarżącej spółce odpowiednia suma pieniężna za każdy rok trwania przewlekłości powinna być wyższa niż minimalna” (k. 4).

Zgodnie z art. 12 ust. 4 u.s.p.p. wysokość sumy pieniężnej, o której mowa we wskazanym przepisie, wynosi nie mniej niż 500 zł za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, przy jednoczesnym uwzględnieniu jej wartości minimalnej na poziomie 2000 zł.

Należy podkreślić, że od wpływu akt do Sądu Apelacyjnego w dniu 22 czerwca 2021 r. i wpisaniu sprawy pod repertorium AUa pod sygn. 1022/21 do wydania w sprawie wyroku 12 czerwca 2024 r. upłynęło ponad 35 miesięcy. Z drugiej strony wypada jednak zauważyć, że postępowanie sądowe zostało zainicjowane wniesieniem przez skarżącą do Sądu Okręgowego w Krakowie 30 stycznia 2017 r. odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nr [...]. Co oznacza, iż łączna długość postępowania sądowego wynosi przeszło 7 lat.

Biorąc pod uwagę powyższe, a także okoliczność, że skarżąca uzasadniła wartość żądanej kwoty wskazując na: upływ czasu (ponadto 3 lata), dolegliwość spowodowaną dla strony opieszałością postępowania oraz zaniechaniem

rozpoznania sprawy przez sąd rozpoznający, Sąd Najwyższy uznaje, że adekwatna jest kwota 3500 zł za okres od 30 stycznia 2017 r. do 12 czerwca 2024 r., zaś w pozostałym zakresie żądanie skargi oddalił. Sąd Najwyższy przy tym wskazuje, że skarżąca nie uzasadniła przyznania kwoty wyższej za każdy rok przewlekłości postępowania niż kwota minimalna wynikająca z ustawy.

Odnosząc się do wypowiedzi Prezesa Sądu Apelacyjnego, w której to podniósł: „(...) iż jest to kolejna skarga tej samej strony, wniesiona w kolejnej już sprawie z jej udziałem, która została sporządzona i nadana na adres Sądu Apelacyjnego dopiero po tym, jak wysłano tej stronie zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej, na której mogła spodziewać się prawomocnego zakończenia sprawy. Wcześniej strona ta nigdy nie wnosiła o przyspieszenie rozpoznania sprawy, w której oddalenie jej apelacji wiązało się z koniecznością uregulowania zaległości składkowych”. W tym zakresie Sąd Najwyższy potwierdza, że wskazany fakt jest mu znany, ale jednocześnie zwraca uwagę, że opisane zachowanie strony nie stanowiło naruszenia art. 5 ust. 1 u.s.p.p. na co zwracał już uwagę w sprawach I NSP 160/24 i I NSP 408/24.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym podkreśla, że bez znaczenia dla oceny przewlekłości postępowania jest okoliczność wskazywana w piśmie Prezesa Sądu Apelacyjnego, że ubezpieczony złożył skargę w momencie, gdy Sąd Apelacyjny wyznaczył już termin rozprawy apelacyjnej. W świetle przepisów ustawy o skardze na przewlekłość z dnia 17 czerwca 2004 r. warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi jest niezakończenie postępowania, na które została ona wniesiona, nie zaś niepodjęcie przez Sąd jakiegokolwiek czynności procesowej. W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że skarga na przewlekłość ma przede wszystkim za zadanie eliminowanie i zapobieganie przewlekłości przez dyscyplinowanie sądu *meriti* do podejmowania terminowych i właściwych czynności prowadzących do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Dlatego też w przedmiotowej sprawie doprowadziło to do stwierdzenia przewlekłości postępowania przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie na podstawie art. 12 ust. 2 w zw. z art. 2 u.s.p.p.

Skarżąca wniosła również o zasądzenie od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów

zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wskazanej w § 14 ust. 3 rozporządzenia oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Przedmiotowa skarga związana jest z przewlekłością postępowania przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie (III AUa 1022/21). Zważywszy zaś, że strona wnosząca skargę w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest zwolniona z kosztów sądowych z mocy ustawy i nie ma obowiązku uiszczania opłaty od skargi na przewlekłość postępowania (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2005 r., III SPP 109/04). Sądowi Najwyższemu wiadomo, że Sąd Apelacyjny w Krakowie 12 czerwca 2024 r. zwrócił na konto pełnomocnika skarżącej kwotę 200 zł tytułem nienależnie uiszczonej opłaty od przedmiotowej skargi.

Odnosząc się do wniosku skarżącej o zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, Sąd Najwyższy wskazuje, że pełnomocnik skarżącej nie uzasadnił żądania w żaden sposób.

W myśl § 14 ust. 3 rozporządzenia wysokość stawki minimalnej z prowadzenie sprawy w postępowaniu ze skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym oraz do przeprowadzenia i zakończenia bez nieuzasadnionej zwłoki sprawy egzekucyjnej lub innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego wynosi 240 zł.

Analizując czy zachodziła potrzeba podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika skarżącej zgodnie z jej żądaniem wskazać należy, że w myśl ww. rozporządzenia podstawę zasądzenia opłaty za czynności radców prawnych stanowią stawki minimalne. Mając na uwadze powyższe co do zasady uzasadniony jest zwrot kosztów zastępstwa procesowego według wynagrodzenia w stawkach minimalnych, a dopiero konkretne okoliczności o charakterze szczególnym przemawiają za zasadnością zwrotu według stawki wyższej (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6 lutego 2013 r., I ACz 105/13). W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie nie występowały szczególne okoliczności przemawiające za ustaleniem wyższej stawki wynagrodzenia. Pełnomocnik skarżącej, oprócz sporządzenia i wniesienia skargi na przewlekłość postępowania,

nie wykazał w żadnej mierze, w czym ma przejawiać się, że jego nakład pracy wymaga podwyższenia wynagrodzenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 8 ust. 2 u.s.p.p. oraz § 14 ust. 3 rozporządzenia orzekł jak w sentencji.

Odnosząc się do wniosku skarżącej o zwrot 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, Sąd Najwyższy wskazuje, że na podstawie art. 2 ust. 1 lit. b ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (tekst jedn. Dz.U. 2023, poz. 2111), nie podlega opłacie skarbowej złożenie dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa w sprawach ubezpieczenia społecznego, tym samym wniosek podlega oddaleniu.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

Elżbieta Karska Tomasz Demendecki Mirosław Sadowski

[SOP

[a.ł]]